



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Spór o pentekostalizację Kościoła

Author: Ks. Przemysław Sawa

Citation style: Sawa Przemysław Ks. (2018). Spór o pentekostalizację Kościoła. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (Vol. 51, z. 1 (2018), s. 100-119)



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Ks. PRZEMYSŁAW SAWA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Teologiczny

SPÓR O PENTEKOSTALIZACJĘ KOŚCIOŁA

THE DISPUTE ABOUT THE PENTECOSTALISATION OF THE CHURCH

ABSTRACT:

Coraz częściej mówi się o pentekostalizacji chrześcijaństwa. Wyraża się ona w rozwoju zborów i Kościołów neopentekostalnych jak i w oddziaływaniu tych wspólnot na tradycyjne Kościoły, także katolicki. Na temat wartości tego zjawiska trwa dyskusja. Zwolennicy zarzutu o pentekostalizację widzą w niej źródło zgubnych dla Kościoła tendencji oraz drogę do zacierania różnic pomiędzy denominacjami. Przeciwnicy, nie negując gdzieś zaistniałych nadużyć, widzą wymianę duchowych darów. Niniejszy artykuł włącza się w powyższą dyskusję, szczególnie akcentując głos polskich teologów. Autor wyraża przekonanie, że otwartość na nowe wymiary duchowości i pobożności, jak również formy istnienia czy organizacji Kościoła nie oznacza sprzeciwu wobec Tradycji. Idea ciągłości tożsamości katolickiej zawiera bowiem zachowanie całego dziedzictwa wiary, przy jednoczesnym odważnym odnajdywaniu się w tym, co nowe, bardziej odpowiednie dla współczesnego człowieka. Taka nowość wpisuje się w samo jądro Ewangelii, a dla samego Kościoła stanowi możliwość rozwoju. Potrzebny jest tylko solidny fundament doktrynalny, troska o świętość oraz zdrowy rozsądek.

Nowadays, more and more is said about so called pentecostalisation of Christianity. It may be observed in the development of neopentecostal congregations and Churches and also in the influence of those communities on traditional Churches, including the Catholic Church. The value of this phenomenon is still discussed. Supporters of the accusation of pentecostalisation see it as a root of destructive tendencies for the Church and a way of blurring the differences between denominations. Opponents of the accusation see the pentecostalisation as an exchange of the spiritual gifts, although they do not negate the mistakes made in some communities. The article joins in this discussion, focusing especially on the opinions of Polish theologians. The author is convinced that openness to new aspects of spirituality and religiousness, as well as forms of existence or organization of the Church does not stand in the opposition to the Tradition. Since the idea of continuity of the Catholic identity includes preservation of the whole heritage of faith parallel to courageous finding oneself in what is new and more suitable for the contemporary people. This novelty is the crux of the Gospel and a chance for development of the Church. What we need is only a proper doctrinal foundation, the concern for holiness and the common sense.

Od kilku lat trwa dyskusja o tzw. pentekostalizacji, czyli uzielonościwieniu chrześcijaństwa, także Kościoła katolickiego. Wpisuje się w to szeroko rozumiany rozwój chrześcijaństwa o charyzmatycznej czy ewangelikalnej proweniencji. Tematyka ta angażuje nie tylko teologów, filozofów, kulturoznawców,

ale również biskupów. Niezaprzeczalny jest bowiem rozwój grup pentekostalnych oraz charyzmatycznych wspólnot katolickich (podobnie w innych Kościołach historycznych). W Polsce wzrasta jednocześnie ilość działań ewangelizacyjnych i charyzmatycznych w wielu parafiach, co daje jej ważne miejsce w przestrzeni nowej ewangelizacji. Dla dużej grupy wiernych stanowi to formę przeżywania wiary chrześcijańskiej i katolickiej tożsamości¹. Nie jest to jednak równoznaczne z rzeczoną pentekostalizacją, zwłaszcza używając skrajnej interpretacji tego terminu.

Wobec zaistniałej kontrowersji konieczne są próby zdefiniowania owego uzienoświątkowania oraz zestawienie argumentacji zwolenników pentekostalizacji z przeciwnikami takiej diagnozy. Na tej podstawie możliwa będzie próba oceny wskazywanych problemów, dzięki czemu uniknie się nieporozumień w kwestii występujących poglądów i zjawisk. Tym sposobem doprowadzi się do konkretnych wniosków doktrynalnych, duchowych i pastoralnych.

1. Problem pentekostalizacji

Pytania o możliwości i granice wpływu środowisk pentekostalnych na duszpasterstwo w Kościele katolickim nie są nowe. Zostały one postawione przy analizie problemu konwersji katolików latynoamerykańskich do zborów zielonoświątkowych czy samodzielnych grup o sekciarskim zabarwieniu. Dodatkowo, wraz z rozwojem katolickich wspólnot charyzmatycznych w Kościele, pojawiły się pewne nowe praktyki. By nie zbłądzić, konieczne staje się więc zdefiniowanie zawartego w tytule pojęcia *pentekostalizacja*.

1.1. Próba definicji

Według ks. dr. hab. Andrzeja Kobylińskiego, pracownika naukowego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (Instytut Filozofii), głównego propagatora zarzutów o pentekostalizacji katolicyzmu, omawiane zjawisko to „niezwykle szybki wzrost liczebny różnego rodzaju wspólnot *stricto* zielonoświątkowych oraz proces stopniowego przekształcania wielu innych chrześcijańskich Kościołów i związków wyznaniowych w jedną uniwersalną odmianę chrześcijaństwa charyzmatycznego w wymiarze globalnym. Dynamiczny i ogólnoswiątkowy proces pentekostalizacji chrześcijaństwa jest nazywany często «ucharyzmatycznieniem» religii chrześcijańskiej lub narodzinami chrześcijaństwa

¹ Przypomina o tym Konferencja Episkopatu Polski: „Każdy pilny obserwator współczesnego chrześcijaństwa odkryje rzucający się w oczy znak czasu: wszędzie dostrzegamy wzmagającą się świadomość Kościoła jako dzieła Ducha Świętego. (...) Widzimy powszechne pragnienie rekolekcji i pobożnych tekstów temu poświęconych, dostrzegamy, jak poszukiwani są księża mówiący o dziełach Ducha Świętego, a jeszcze bardziej duszpasterze umiejący wprowadzać w krąg doświadczenia Jego mocy” – *Siedem darów z Wieczernika. List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2018 r.*, 3, www.episkopat.pl/siedem-darow-wieczernika-list-biskupow-polskich-do-kaplanow-na-wielki-czwartek-2018-r/ [dostęp: 27.03.2018].

pentekostalnego, charyzmatycznego lub ewangelikalnego”². Przejawem tego procesu jest powstawanie licznych wspólnot pentekostalnych i ewangelikalnych. Wiąże się to nieraz z konwersjami wiernych Kościołów historycznych, także katolickiego, do nowych wspólnot wyznaniowych. Proces ten zatrważająco przybiera na sile w Ameryce Łacińskiej, zwłaszcza w Brazylii. Cechą charakterystyczną tych grup staje się emocjonalne przeżywanie wiary oraz nastawienie na spektakularne działanie Ducha Świętego.

Pentekostalizacja to również, jak zauważa Andrzej Kobyliński, „proces głębokiej transformacji na poziomie głoszonej doktryny czy praktykowanych form życia religijnego (...) także wewnątrz tradycyjnych Kościołów chrześcijańskich. Tak rozumiana pentekostalizacja dotyczy obecnie Kościoła katolickiego na całym świecie (...) oraz zdecydowanej większości denominacji protestanckich (anglikanizmu, luteranizmu, wspólnot episkopalnych, metodystycznych i baptystycznych, tzw. wolnych Kościołów chrześcijańskich)”³. Zdaniem warszawskiego filozofa ruch ten obejmuje przenikanie tendencji i form pentekostalnych do praktyk katolickich oraz zastępowanie tradycyjnych form religijnością przeszczepioną ze środowisk zielonoświątkowych. Jako przykład podaje Rekolekcje Narodowe na Stadionie Narodowym w Warszawie z 6 lipca 2013 roku, licznie odprawiane Eucharystie z modlitwą o uzdrowienie, zjawiska upadku (tzw. spoczynki w Duchu), zainteresowanie kwestiami demonicznymi w czasopiśmie „Egzorcysta”, duszpasterski spór o tzw. furtki złego ducha i uzdrowienie międzypokoleniowe⁴.

Biskup Andrzej Czaja dookreśla powyższe pojęcie pentekostalizacji. Wśród wyznaczników tego procesu wskazuje: centralne miejsce Biblii, preferowanie ofiarniczej interpretacji krzyża, podkreślanie znaczenia osobistego nawrócenia, akcentowanie skuteczności Bożego działania, wartościującą rolę doświadczenia i emocji, nieufność wobec racjonalnego podejścia do wiary, skłonność do perspektywy millenarystycznej, wzmacnianie roli kaznodziei czy przywódcy, którego słowa stają się ważniejsze niż Biblia, co prowadzi do schizmy⁵. Pomijając kwestię rozwoju protestanckich wspólnot pentekostalnych, będących nieraz w opozycji do zborów zielonoświątkowych, pentekostalizacja obejmuje więc oddziaływanie na wiarę oraz praktyki pobożnościowe w tradycyjnych Kościołach, co nieraz ma przyjmować zdeformowane kształty nauczania i duchowości. Warto jednak zaznaczyć, że na gruncie katolickim nie można zamknąć się na nowe formy pobożności, dbając o odpowiednią formację pasterzy i wiernych, troskę o poprawność doktrynalną i postępowanie zgodne ze wskazaniem Magisterium Kościoła⁶.

² A. Kobyliński, *Etyczne aspekty współczesnej pentekostalizacji chrześcijaństwa*, „Studia Philosophiae Christianae UKSW” 50 (2014) 3, s. 94.

³ Tamże.

⁴ Tamże, s. 95.

⁵ A. Czaja, *Jesteśmy u początku rozeznawania – rozmowa o pentekostalizmie i pentekostalizacji*, www.episkopat.pl/bp-czaja-jestesmy-u-poczatku-rozeznawania-rozmowa-o-pentekostalizmie-i-pentekostalizacji [dostęp: 20.03.2018].

⁶ Przykładem mogą być wskazania instrukcji Kongregacji Nauki Wiary w sprawie modlitwy o uzdrowienie i uwolnienie – zob. Kongregacja Nauki Wiary, *Ardens felicitatis desiderium*, tłum. K. Lubowicki, Wrocław 2003.

1.2. Wymiary transformacji religijnej na tle przemian globalnych

Proces szerokich zmian społecznych o zasięgu globalnym prowokuje pytania o uchwycenie istoty chrześcijaństwa. Nabiera to szczególnego znaczenia w obliczu coraz większej sekularyzacji społeczeństw dotychczas religijnych. Konfrontacja z tezami ateistycznymi czy areligijnymi oraz zmaganie się z praktyczną niewiarą coraz większej grupy ludzi zmuszają chrześcijan do pytania o własną tożsamość. Z jednej strony cała kultura zachodnia zbudowana jest na wartościach chrześcijańskich, o czym świadczą literatura, architektura i sposób myślenia; chrześcijaństwo wytworzyło więc podstawy kultury. Z drugiej strony społeczeństwa usiłują budować swój byt bez odwoływania się do tych źródeł. Prowadzi to do poważnego kryzysu Kościoła, zwłaszcza w wymiarze spadku liczby praktykujących. Zdumiewa jednak fakt, że wspólnoty ewangelikalne oraz katolickie grupy charyzmatyczne rosną w liczbę. Przyczyn tego trzeba szukać w żywiołowej religijności ewangelikalnej, poczuciu wspólnotowości i misji, co stanowi remedium na tradycyjne formy duchowości chrześcijańskiej. W jakimś sensie odpowiada to na potrzeby ludzi⁷.

Ks. Kobyliński stwierdza więc, że „prowadzone w wielu krajach badania naukowe wyraźnie pokazują, że główną konsekwencją pentekostalizacji jest gwałtowny wzrost liczebny wspólnot zielonoświątkowych...”⁸. Wydaje się, że postawiona teza jest znacznym uproszczeniem. Pomijając kwestie poszczególnych przypadków, trzeba być ostrożnym w interpretacji zjawiska konwersji. Badania dotyczące przyczyn tego fenomenu świadczą o poszukiwaniu przez ochrzczonych poczucia przynależności, wspólnoty, odpowiedzi na życiowe sytuacje, holistycznej wizji życia, tożsamości, zauważenia, zaangażowania czy odkrywania transcendencji, duchowego kierownictwa i wizji⁹.

1.3. Cechy religijności pentekostalnej

Ewangelikalizm wytwarza też specyficzne formy duchowości. Wśród nich można wskazać biblicyzm, świadomy wybór wiary, poczucie wspólnotowości i zaangażowanie misyjne. Bazą całego systemu wiary jest wybór Jezusa jako Pana, czemu towarzyszy chrzest w Duchu Świętym, czyli wejście w żywą relację z Nim. Szczególne znaczenie ma tu osobiste doświadczenie miłości Boga i zbawienia ofiarowanego w Jezusie Chrystusie. To generuje postulat bezpośredniego komunikowania się z Bogiem¹⁰, co należy rozumieć jako bliską relację z Nim. Zauważalne jest również podkreślanie roli Ducha Świętego i spektakularnych przejawów Jego działania. Dodatkowo, dodaje Andrzej Kobyliński, „nowe ruchy

⁷ A. Kobyliński, *Etyczne aspekty...*, s. 100-101.

⁸ Tenże, *Hermeneutyka nieciągłości i pentekostalizacja. Współczesne metamorfozy religii chrześcijańskiej*, „Teologia i Moralność” 11 (2016) nr 2 (20), s. 252.

⁹ *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) [dalej: OR] 7 (1986) nr 5 (79), s. 3-5.

¹⁰ A. Migda, *Mistyryzm pentekostalny w Polsce*, Kraków 2013, s. 158.

i wspólnoty pentekostalne dają swoim wyznawcom poczucie znaczenia i tożsamości, wzmacniają świadomość własnej wartości, dają ludziom poczucie stabilizacji i zadowolenia”¹¹. Jest to zrozumiałe przy podstawowym założeniu, że członkowie zborów zielonoświątkowych przeżyli wcześniej osobiste nawrócenie, wyznali wiarę i przyjęli chrzest przez zanurzenie oraz aktywnie uczestniczą również w życiu społeczności. Nie ma więc członków nominalnych przeżywających wiarę kulturowo.

2. Sprzeciw wobec zarzutu o pentekostalizację

Druga strona sporu wskazuje dobre konsekwencje rozwijania duchowości charyzmatycznej i nie łączy tego z rzeczoną pentekostalizacją. Zasadniczo postuluje się hermeneutykę ciągłości oraz otwarcie na nowe przejawy duchowości w Kościele.

2.1. Hermeneutyka ciągłości i hermeneutyki nieciągłości

Dla Kościoła katolickiego istotną jest hermeneutyka ciągłości, czyli zachowanie czystej i nienaruszonej doktryny. Wyraził to Jan XXIII przy inauguracji Soboru Watykańskiego II – pewna i niezmienna doktryna winna być przekazywana zgodnie z wymogami współczesności, a więc w nowym sposobie głoszenia¹². Taki kontekst reformy jest właściwy dla zachowania depozytu wiary. Przypomniął o tym Benedykt XVI, twierdząc, że wciąż jest ten sam Kościół¹³. Nie oznacza to zatrzymania jego rozwoju w różnych wymiarach, np. doktrynalnym, organizacyjnym, liturgicznym, pobożnościowym, moralnym. I choć wydaje się, że owa ciągłość jest oczywista, to jednak pojawiły się działania w niektórych środowiskach, które można określić jako hermeneutykę nieciągłości. Zwolennicy tej opcji uważają, że decyzje Soboru Watykańskiego II radykalnie zmieniły Kościół, odcinając go od rozwiązań poprzednich wieków.

Ks. Kobyliński w tym kontekście stwierdza: „Hermeneutyka nieciągłości to w dużym stopniu protestantyzacja katolicyzmu po soborze watykańskim II. (...) Hermeneutyka nieciągłości i zerwanie z tradycją doprowadziły po latach m.in. do tego, że w wielu krajach zostały zmienione katolickie prawdy wiary i moralności”¹⁴. Oczywiście, trudno zaprzeczać niektórym błędom i nadużyciom w Ko-

¹¹ A. Kobyliński, *Etyczne aspekty...*, s. 101.

¹² „(...) occorre che questa dottrina certa ed immutabile, alla quale si deve prestare un assenso fedele, sia approfondita ed esposta secondo quanto è richiesto dai nostri tempi. Altro è infatti il deposito della Fede, cioè le verità che sono contenute nella nostra veneranda dottrina, altro è il modo con il quale esse sono annunziate, sempre però nello stesso senso e nella stessa accezione” – Jan XXIII, *Gaudet Mater Ecclesia*, w: Pontificio Consiglio per la promozione della Nuova Evangelizzazione, *Enchiridion della Nuova Evangelizzazione. Testi del Magistero pontificio e conciliare 1939-2012*, Vaticano 2012, s. 35.

¹³ Benedykt XVI, *Wydarzenia, które zachowamy w pamięci i sercu*, OR 27 (2006) nr 2, s. 19.

¹⁴ A. Kobyliński, *Hermeneutyka nieciągłości...*, s. 63.

ściele po 1965 roku. Jednak trzeba widzieć źródło tego w kryzysie wiary, który nie mógł się rozpocząć jedynie przez złe interpretacje dokumentów soborowych. Wydaje się, że brak głębokiej relacji z Chrystusem i tkwienie w skostniałej religijności jest przyczyną nadużyć. Dlatego oskarżanie o protestantyzację zdaje się być zbyt mocne. Soborowa odnowa biblijna, liturgiczna, eklezjalna i pastoralna doprowadziła do przemiany Kościoła i jego otwarcia na wyzwania współczesności. Poza tym kryzys lat 70. trzeba rozpatrywać w kontekście przemian społecznych, na które Kościół i tak nie miał wpływu. Dowodem tego jest również kryzys tradycyjnych denominacji protestanckich.

2.2. Wymiary duchowości ewangelikalnej w obrębie katolicyzmu¹⁵

Duchowość ewangelikalna w Kościele katolickim osadza się na Objawieniu i nauczaniu Kościoła. Nie ma więc mowy o zmianie prawd wiary. Ogólnoewangelikalny postulat wiary z wyboru, który chrześcijanie z wolnych Kościołów rozumieją przez akt wiary i wynikający z niego chrzest przez zanurzenie, wśród katolików przybiera postać świadomego i dobrowolnego rozpoznania powołania chrzcielnego oraz wzrastania w osobistej relacji z Jezusem Chrystusem. Temu też służy doświadczenie tzw. chrztu w Duchu Świętym, którego bazą jest chrzest sakramentalny i który oznacza głębokie obudzenie wiary. Katolicy charyzmatycy odcinają się więc od pentekostalnego rozumienia inicjacji wiary. Poza tym, o ile większość zielonoświątkowców twierdzi, że doświadczeniu chrztu w Duchu winna towarzyszyć modlitwa w językach i inne przejawy działania Parakleta, o tyle katolicy nie stawiają takiego wymogu. Poza tym bazą wszystkiego są przyjmowane sakramenty¹⁶.

Kolejnym ważnym wyznacznikiem odnowy katolicyzmu jest mentalność biblijna. Zauważa się tu dowartościowanie Słowa Bożego w liturgii, celebracji sakramentów, obrzędów błogosławieństw oraz w kaznodziejstwie, katechezie i ewangelizacji. Od lat realizuje to Ruch Światło-Życie (celebracje biblijne i liturgiczne, praktyka Namiotu Spotkania), Droga Neokatechumenalna (trójnóg Słowo-Liturgia-Wspólnota, skrutacja Biblii) oraz Szkoły Ewangelizacji św. Andrzeja (biblijność kursów, eksponowanie Biblii).

Trzecim komponentem odnowy jest głoszenie kerygmatyczne i chrystocentryzm, przeżywany na bazie miłości Boga, której najgłębszym wyrazem jest po-

¹⁵ Zob. P. Sawa, *Duchowość ewangelikalna – szansa dla ekumenizmu*, „Studia Oecumenica” 169 (2016), s. 263-267; tenże, *Protestantyzm i katolicyzm ewangeliczny/ewangelikalny*, „Ateneum Kapłańskie” 168 (2017), z. 2 (648), s. 280-282.

¹⁶ „Dane jest nam także na nowo wczuć się w poruszające nauczanie Ojców Kościoła, jak choćby św. Augustyna, który zachęcał, aby przez całe życie chrześcijańskie oczekiwać na nowe wylania Bożego Ducha. Tak pojęty chrzest w Duchu Świętym jest aktualną obietnicą dla każdego chrześcijanina. Nie jest jakimś powtórzeniem sakramentu chrztu, ale raczej jego głębszym przeżywaniem na każdy dzień: ku odnowieniu modlitwy, ku rozpaleniu miłości do Boga i gorliwszej służby braciom w Kościele” – *Siedem darów z Wieczernika...*, 3.

ślanie Jezusa¹⁷, dzieło Odkupienia w Chrystusie i osobiste przyjęcie tego daru przez ewangelizowanych. To głoszenie kerygmatu trzeba odróżnić od katechezy pogłębiającej doświadczenie wiary oraz prowadzącej do identyfikacji z doktryną Kościoła¹⁸. Konsekwencją jest duchowość o biblijnych korzeniach, co znajduje wyraz w codziennym karmieniu się Słowem Bożym, głębszym życiu w Duchu Świętym i otwarciu na charyzmaty. Wiąże się to też ze wspólnotowymi modlitwami spontanicznymi i uwielbieniem w stylu Praise&Worship.

Wreszcie zauważa się odnowione samorozumienie Kościoła jako wspólnoty, co przejawia się we współdziałaniu duchownych i świeckich oraz rozwoju małych wspólnot formacyjnych i ewangelizacyjnych. Takie przeżywanie katolicyzmu prowadzi do wyjścia z zauważanej nieraz utraty fascynacji Ewangelią¹⁹, skostnienia liturgicznego, elitaryzmu²⁰, centralizmu²¹, przesadnej administracji, biurokracji, a co za tym idzie sakramentalizacji²². Wpisuje się w to postulat nawrócenia pastoralnego²³.

2.3. Przejawy katolickiej duchowości ewangelikalnej

Statystyka praktyk religijnych w Kościele Rzymskokatolickim w Polsce za rok 2016 przedstawia się następująco: 374,3 tys. osób otrzymało sakrament chrztu, ponad 298,9 tys. osób udzielono sakramentu bierzmowania, ponad 284,6 tys. dzieci przystąpiło do I Komunii i zawarto 136,3 tys. małżeństw sakramentalnych; liczba *dominantes* wynosi 36,7%, a *communicantes* 16%. Zauważa się wzrost zaangażowania świeckich, choć w 2013 roku było to jedynie 8% wiernych. Liczby te ukazują konieczność ożywiania wiary praktykujących, wzbudzania ducha misyjnego oraz znalezienia sposobu dotarcia do niepraktykującej większości²⁴. W tym kontekście

¹⁷ „W tym fundamentalnym rdzeniu jaśniej piękno zbawczej miłości Boga objawionej w Jezusie Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał” – Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* [dalej: EG], nr 35.

¹⁸ G. Ryś, *Jezusowa nowa ewangelizacja*, w: *Nowa ewangelizacja. Kerymatyczny impuls w Kościele*, red. P. Sowa, K. Kaproń, Gubin 2012, s. 14-15; J.H. Prado Flores, C. Mucias de Cuevas, Paweł. *Formacja ewangelizatorów*, tłum. Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea”, Stryszawa 2011, s. 24-25; J.H. Prado Flores, *Jak ewangelizować ochrzczonych*, tłum. K. Skorulski, Łódź 1993, s. 45-91; tenże, *Ewangelizacja – katechizacja. Kontekst i fazy głoszenia*, w: *Całą Ewangelię, Całe Ciało, Całemu Światu*, red. P. Musiewicz, D. Trzcinka, Kraków 2014, s. 44-45.

¹⁹ EG 179.

²⁰ EG 95.

²¹ „Przesadna centralizacja zamiast pomagać komplikuje życie Kościoła oraz jego dynamizm misyjny” – EG 32.

²² EG 63.

²³ „Marzę o opcji misyjnej (...). Reformę struktur, wymagającą nawrócenia duszpasterskiego, można zrozumieć jedynie w następujący sposób: należy sprawić, by stały się one wszystkie bardziej misyjne, by duszpasterstwo zwyczajne we wszystkich swych formach było bardziej ekspansywne i otwarte (...)” – EG 27.

²⁴ *Annuario Statisticum Ecclesiae in Polonia AD 2018*, Warszawa 2018, s. 4, www.iskk.pl/images/stories/Instytut/dokumenty/Annuario_Statisticum_2018.pdf [dostęp: 27.02.2018]; *Annuario Statisticum Ecclesiae in Polonia 2015*, www.iskk.pl/news/226-annuario-statisticum-ecclesiae-in-polonia.html [dostęp: 3.02.2016].

cieszy poruszenie ewangelizacyjne oraz wzrost liczby ruchów i wspólnot²⁵. Szczególne znaczenie ma posługa Szkół Ewangelizacji św. Andrzeja i innych szkół nowej ewangelizacji, niektórych środowisk związanych z Ruchem Światło-Życie (np. Centrum Duchowości Ruchu Światło-Życie w Tychach) czy większych ośrodków Odnowy Charyzmatycznej, np. Mocni w Duchu. Imponujące są również ogólnopolskie inicjatywy, jak „Przystanek Jezus”, rekolekcje narodowe „Jezus na Stadionie” czy kolejne Kongresy Nowej Ewangelizacji (Kostrzyn 2012; Warszawa 2013; Skrzatusz 2015; Częstochowa 2017). Pokazuje to wszystko, że zmieniający się świat i konkretne potrzeby ludzi znajdują dzięki temu odpowiednie pastoralne spełnienie.

Trzeba jednocześnie dostrzec pewne niebezpieczne tendencje. W niektórych środowiskach zbyt mocno akcentuje się kwestie demonologiczne i podtrzymuje się błędne rozumienie sakramentaliów²⁶. Przejawem tego była tzw. spowiedź furtkowa (zbyt jednostronne skoncentrowanie się na pierwszym przykazaniu) oraz koncepcja tzw. grzechu pokoleniowego i uzdrowienia międzypokoleniowego. Episkopat Polski zakazał tych praktyk²⁷, by we właściwy sposób ustawić kwestie rozumienia natury i działania demonów oraz konsekwencji zła.

Jednocześnie daje się zauważać wśród wielu wiernych pragnienie radykalizmu życia, pietyzmu, kultu emocjonalnego, słuchania kazań odpowiadających na ich pytania, dobrowolności przynależności, możliwości budowania relacji, poczucia utożsamienia się i biblijności²⁸. Stanowi to wyzwanie dla współczesnego katolickiego duszpasterstwa, by odpowiadało ono potrzebom współczesności, gdyż coraz więcej osób poszukuje formacji biblijnej, duchowej i teologicznej. Istnienie wielu wspólnot w obrębie Kościoła oraz ich działalność ewangelizacyjna sprawia, że ilość konwersji nie jest duża.

3. Próba oceny zarzutów o pentekostalizację

Wobec przedstawionych dwóch argumentacji trzeba zająć konkretne stanowisko. Taka ocena jest trudna, gdyż z jednej strony konieczne jest zachowanie

²⁵ Zgłoszone środowiska Nowej Ewangelizacji, www.nowaewangelizacja.org/spolecznosc/wykaz [dostęp: 27.02.2018]. Znamienny jest fakt, że powołano Zespół ds. Nowej Ewangelizacji przy Konferencji Episkopatu Polski.

²⁶ Warto zaznaczyć, że współczesne księgi liturgiczne nie zawierają określenia *woda egzorcyzmowana*, ale *woda pobłogosławiona*. Samo sformułowanie *woda egzorcyzmowana* bierze się z przedsołowej modlitwy *Exorcizo te, creatura aquae*, jednak nie ma ono teologicznego uzasadnienia – egzorcyzmy dotyczą ludzi opętanych, a nie rzeczy. Wobec tego należy postulować rezygnację z takiego określenia, jak również analogicznych terminów *olej egzorcyzmowany* czy *sól egzorcyzmowana*.

²⁷ Konferencja Episkopatu Polski, *Decyzja KEP w sprawie tzw. spowiedzi furtkowej*, www.episkopat.pl/decyzja-kep-w-sprawie-tzw-spowiedzi-furtkowej [dostęp: 31.12.2016]; Komisja Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski, *Grzech pokoleniowy i uzdrowienie międzypokoleniowe. Problemy teologiczne i pastoralne*, www.episkopat.pl/grzech-pokoleniowy-i-uzdrowienie-miedzypokoleniowe-problemy-teologiczne-i-pastoralne [dostęp: 31.12.2016].

²⁸ O.D. Santagada, *Charakterystyka sekt i niezależnych grup religijnych, w: O.D. Santagada, E. Bravo i in., Wspólnoty kościelne, niezależne grupy religijne, sekty na przykładzie Ameryki Łacińskiej*, tłum. A. Kajzerek, Warszawa 1995, s. 17-25.

katolickiej tożsamości, w którą obok doktryny wpisuje się również Tradycja i dotychczasowe drogi duchowości, a z drugiej ważne staje się znajdowanie nowych form przeżywania wiary, adekwatnych do współczesnych potrzeb i mentalności ludzi oraz kontekstu ekumenicznego.

3.1. Protestantyzacja i pentekostalizacja czy wymiana darów?

Andrzej Kobyliński jako podstawę swojej argumentacji za pentekostalizacją postawił kwestię licznych konwersji z katolicyzmu do wspólnot pentekostalnych m.in. w Afryce i Ameryce Łacińskiej. O ile można się zgodzić, że niejednokrotnie ma to związek z doświadczaniem biedy materialnej czy społecznej, to trzeba jednocześnie stwierdzić, że autor nie zauważa zaniedbań samego Kościoła katolickiego, jak np. rozwijanie praktyk religijnych przy zaniechaniu troski o osobistą relację z Chrystusem, nauczanie katechizmowe, a zaniedbania w formacji biblijnej czy niepodjęcie potencjału, który pojawił się we wspólnotach charyzmatycznych. W tym kontekście nie można jednocześnie zrównać katolickiej Odnowy Charyzmatycznej z pentekostalizmem, gdyż są to dwie odmienne rzeczywistości, choć mające wspólne punkty, jak np. konieczność świadomego wyboru Chrystusa, duchowość biblijną, otwarcie na działanie Ducha Świętego czy misyjność. Jednak i w tych zakresach zauważa się odmienne ich rozumienie, gdyż dla „katolików-charyzmatyków” podstawą są sakramenty i katolicka eklezjologia. Przykładem tego może być głęboko przeżywana adoracja Najświętszego Sakramentu podczas modlitw o uzdrowienie czy różnych rekolekcji.

Idąc dalej, Andrzej Kobyliński w swoim tekście alarmującym o skutkach pentekostalizacji wśród wielu pytań postawił następujące: „W jakim stopniu chrześcijaństwo pentekostalne zmienia tradycyjne rozumienie niektórych prawd wiary i moralności? (...) Czy na naszych oczach nie rodzi się przypadkiem nowa, synkretyczna i ekumeniczna wizja chrześcijaństwa, która w pewnym stopniu unieważnia wielowiekowe spory filozoficzne i teologiczne, prowadzone między chrześcijanami różnych wyznań na przestrzeni dziejów na temat relacji filozofii do teologii, możliwości rozumowego poznania Boga czy też prawdziwej, realnej i substancjalnej (...) obecności Jezusa Chrystusa w Eucharystii?”²⁹. Postawione pytanie wydaje się być tendencyjnym. Wskazanych przemian nie zauważa się zasadniczo w charyzmatycznych wspólnotach katolickich, które wyznają wiarę Kościoła, troszczą się o życie sakramentalne, jak również przyjmują odmienne od zielonoświątkowców rozumienie wydarzenia zwanego chrztem w Duchu Świętym, darów duchowych oraz podstaw życia chrześcijańskiego. Autor formułuje po prostu z góry przyjętą tezę, ale nie podaje żadnych przykładów ani badań statystycznych³⁰. Przecież przyjmowanie dobrych praktyk, nawet nowych, nie jest czymś niepoprawnym, o ile zgadzają się z doktryną katolicką. Świadczy to o istnieniu duchowego

²⁹ A. Kobyliński, *Etyczne aspekty...*, s. 102.

³⁰ Wykonanie takich badań wydaje się jednak koniecznością, by pogłębić rozmięcenie skali rzeczonych zjawiska.

zdrowego ekumenizmu. Jednocześnie niedorzeczny wydaje się zarzut wobec zielonoświątkowców, którzy rzekomo chcą stworzyć globalne chrześcijaństwo. Po pierwsze, nie mieści się to w eklezjologii pentekostalnych kongregacji, a po drugie, podejmują oni po prostu misyjne zaangażowanie, by przekonać ludzi do swojej formy wiary. Faktem jest natomiast to, że wiele wspólnot ewangelikalnych dopuszcza przynależność do własnej denominacji przy jednoczesnym stałym zaangażowaniu we wspólnoty ponadwyznaniowe. To oczywiście jest nie do przyjęcia przez katolików.

Trudno też zgodzić się ze stwierdzeniem, że obecnie następuje przenikanie się wspólnot zielonoświątkowych i katolickich (np. Odnowy w Duchu Świętym). Kobyliński, powołując się na Andrzeja Migdę, stwierdza, że wielu członków zborów zielonoświątkowych, a nawet pastorów, ma wcześniejszą formację we wspólnotach katolickich³¹. Zarzut ten jest nieuzasadniony, gdyż skala konwersji w Polsce nie jest duża³². Słuszne jest jednak rozpoznanie, że problemem staje się możliwość dialogu między Kościołami tradycyjnymi a nowymi wspólnotami, które nie zwracają uwagi na różnice doktrynalne, odrzucają ekumenizm oraz prowadzą działalność misyjną i prozelicką³³. Często wynika to z mentalności mniejszościowych społeczności oraz skrajnie biblicystycznej wizji Kościoła.

3.2. Zjawiska i praktyki w ramach duchowości ewangelikalnej

W duchowości ewangelikalnej ważne jest osobiste doświadczenie Boga. Andrzej Kobyliński wyprowadza z tego wniosek, że we wspólnotach katolickich pojawia się nowe rozumienie mistycyzmu – „W ten sposób zostaje zakwestionowane tradycyjne przekonanie katolickie, zgodnie z którym doświadczamy Boga w sposób jedynie pośredni, ponieważ bezpośredni kontakt z Bogiem jest wyjątkowym darem, typowym dla przeżyć mistycznych”³⁴. Rodzi się jednak pytanie o to, czy doświadczenie mistyczne musi być wyjątkowe i dostępne tylko dla wybranych

³¹ A. Kobyliński, *Etyczne aspekty...*, s. 111-112.

³² Informacje w tym zakresie pozyskane zostały na spotkaniu odpowiedzialnych za grupy ewangelizacyjne i rozmów z przedstawicielami Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Nowej Ewangelizacji. Kwestia ta winna być jednak pogłębiona przez dalsze stosowne badania ankietowe w polskich diecezjach. Wśród największych wspólnot, które opuściły Kościół katolicki, tworząc autonomiczne podmioty, można wskazać: Kościół Chrześcijański *Nowe Przymierze* w Gdyni (dziś: Centrum Chrześcijańskie *Nowa Fala*), Kościół Chrześcijański *Miecz Ducha* w Kaliszu, Kościół Chrześcijański *Wieczernik* w Kielcach, Centrum Chrześcijańskie *Woda Życia* w Koszalinie, Kościół Jezusa Chrystusa w Krakowie, Kościół Jezusa Pasterza w Krakowie, Kościół w Kwidzynie, Wspólnota Chrześcijańska *Pojednanie* w Lublinie, Grupa *Nowe Jeruzalem* w Nowym Sączu, Chrześcijański Kościół *Dobra Nowina* w Pabianicach, Kościół Jezusa Chrystusa Syjon w Rzeszowie, Kościół Spichlerz w Warszawie, Kościół Boży w Chrystusie, Kościół *Wrocław dla Jezusa*, Kościół Wolnych Chrześcijan *Kanaan* oraz Kościół *Vineyard* we Wrocławiu. Miały również miejsce odejścia w Kamiennej Górze, Raciborzu, Krapkowicach, Strzelcach Krajeńskich, Warszawie – zob. A. Siemieniowski, *Rozłam – charyzmatyczna specjalność?*, www.pologetyka.katolik.pl/rozlam-charyzmatyczna-specjalnosc/#36sym [dostęp: 9.07.2018].

³³ A. Kobyliński, *Etyczne aspekty...*, s. 101.

³⁴ Tamże, s. 104.

ludzi? Kościół uczy bowiem, że duchowy wzrost wiernych „zmierza do coraz bardziej wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem. Zjednoczenie to jest nazywane zjednoczeniem *mistycznym*, ponieważ jest ono uczestnictwem w misterium Chrystusa przez sakramenty (...). Bóg wzywa nas wszystkich do tego wewnętrznego zjednoczenia z Nim, nawet jeśli szczególne łaski czy nadzwyczajne znaki życia mistycznego są udzielane jedynie niektórym, by ukazać darmowy dar udzielony wszystkim” (KKK 2014). Błądzi ks. Kobyliński, twierdząc, że Boga można doświadczyć zasadniczo tylko w sposób pośredni. Nie ma żadnego orzeczenia Kościoła, które tak określałoby tę kwestię. Skoro św. Paweł stwierdził, że *mamy śmiały przystęp do Ojca* (Ef 3, 12a), to możliwy jest bezpośredni kontakt z Nim. Problem leży chyba w rozumieniu terminu *mistyczny*. Doświadczenia na miarę św. Faustyny nie zdarzają się często, ale mistyka to również głęboki, niewyrażalny w słowach sposób trwania w jedności z Bogiem. Twierdzić, że jest to możliwe tylko dla nielicznych, byłoby wyrazem duchowej zuchwałości.

Kolejną przestrzenią sporną jest kwestia cudów. Kobyliński stwierdza, że w przekonaniu zielonoświątkowców „wszystkie nadzwyczajne zjawiska, jak np. cuda i uzdrowienia opisane w Biblii, mogą występować z taką samą częstotliwością także dzisiaj, jeśli odpowiednio żywa będzie wiara członków Kościołów czy grup modlitewnych. Mamy tutaj do czynienia z *religijnością mirakularną*, której istotą jest cud jako fundament religii w ogóle”³⁵. Związane jest to szczególnie ze wspólnotami pentekostalnymi tzw. trzeciej fali, czyli rzeczywistości powstałych w latach osiemdziesiątych XX wieku, w których, zdaniem autora, istotne stało się nastawienie na cuda, znaki mocy, podkreślanie roli uzdrowienia³⁶. Dotyczy to również interpretacji Biblii, rozumienia obecności złych duchów w życiu człowieka czy opętania. Według Kobylińskiego następuje przejmowanie przez katolików zielonoświątkowych koncepcji w rzeczonych kwestiach³⁷. Jednak służba o. Bashobory, o. Antonello Cadedu czy o. Enrique Porcu w Polsce w żaden sposób nie zmieniła doktryny ani tożsamości katolickiej, wręcz przeciwnie – umocniła ją przez podkreślanie znaczenia adoracji Najświętszego Sakramentu. Poza tym wielu uczestników charyzmatycznych spotkań czy kursów Szkół Ewangelizacji pogłębia swój udział w wierze, życiu i misji Kościoła. Dlatego dyskredytujące ks. Kobylińskiego jest jego zdanie, że następuje przenikanie „różnych form pentekostalizmu do wspólnot katolickich i zastępowanie tradycyjnych form pobożności katolickiej i światopoglądu chrześcijańskiego nową religijnością zborów zielonoświątkowych”³⁸. Po pierwsze, trudno zielonoświątkowcom odebrać tytuł chrześcijanina, a po drugie, katolickie charyzmatyczne formy modlitwy ożywiają Kościół i często łączą się z tradycyjnymi. Wobec tego wskazane oskarżenia nie mają uzasadnienia i stanowią wyraz osobistego światopoglądu autora, a nie właściwej naukowej analizy.

³⁵ Tamże, s. 104.

³⁶ Tamże, s. 108.

³⁷ Tamże, s. 118.

³⁸ Tamże, s. 95.

Ponadto nie można zanegować prawdy, że obietnica Chrystusa o potwierdzeniu głoszonej prawdy przez znaki jest wciąż aktualna. Zdaje się jednak, że przeciwnicy charyzmatyczności nie dostrzegają realizmu Słowa Bożego (zob. Hbr 4,12). Nadprzyrodzone działania, także cuda i znaki, są normalnym wyposażeniem ewangelizującego Kościoła. Dlatego obecne czasy nie są wyłączone z owego obdarowania, choć oczywiście niewłaściwe jest koncentrowanie się na samych znakach. Czyżby więc propagatorzy zarzutów uzienonoświątkowania chcieli chrześcijaństwa pozbawionego mocy, ograniczonego do doktryny, sakramentów i moralności? Kościół ma odpowiadać na potrzeby ludzi i odpowiednio je kształtować. To bowiem jest misja Jezusa Chrystusa, w której uczestniczy Kościół – wyjść ku chorym, odrzuconym, pogubionym. Wyraża to cały kult Bożego Miłosierdzia z wymownym wezwaniem *Jezu, ufam Tobie*. Ta postawa winna obejmować całość życia, ze wszystkimi blaskami i cieniami. Wpisuje się to również w wołanie papieża Franciszka: „Jakże wiele osób na licznych peryferiach egzystencjalnych w naszych czasach jest *znękanym i porzuconym*, i oczekują one Kościoła, oczekują nas! (...) wszyscy, którzy pracują w różnych dziedzinach duszpasterstwa, są wezwani do rozpoznawania i odczytywania tych znaków czasu, aby dawać mądrą i wielkoduszną odpowiedź. (...) Kościół przypomina mi szpital polowy: tak wiele zranionych osób, które oczekują od nas bliskości, które oczekują od nas tego, czego oczekiwały od Jezusa: bliskości, bycia z nimi”³⁹.

Kobyliński formułuje też tezę, że duchowość pentekostalna to „próba powrotu do stanu opisywanego przez Emila Durkheima jako *elementarna forma życia religijnego, zawierająca w sobie taniec, trans, sny i uzdrowienia*. (...) jawi się więc jako konglomerat wiary, emocjonalnej wrażliwości oraz doświadczenia. (...) Chrześcijanin pentekostalny zdaje się mówić: *Wierzę, ponieważ doświadczam*. Występuje tutaj wyraźny prymat doświadczenia nad refleksją i samym aktem wiary”⁴⁰. Wskazane komponenty pobożności nie występują jednak powszechnie, a samo przeżycie emocjonalne wiedzie do aktu wiary. Trudno mówić, że według chrześcijan ewangelikalnych człowiek wierzy, bo doświadcza. W doświadczeniu obejmującym również sferę emocjonalną należy widzieć bramę do rozumu i woli. Kiedy nie ogranicza się człowiek tylko do przeżycia, to nie sprzeciwia się wierze katolickiej. Dlatego niezasadne jest zdanie Kobylińskiego: „Zielenoświątkowcy twierdzą, że ich emocjonalna duchowość jest odpowiedzią na przeintelektualizowanie innych chrześcijańskich form kultu i pobożności. W konsekwencji pomniejszenia czynnika intelektualnego dochodzi do tego, że prawdy religijne są nie tyle poznawane, ile przeżywane w sposób emocjonalny i czysto subiektywny”⁴¹. Zdanie to, pozostawione bez właściwego komentarza, sugeruje subiektywność przeżywania wiary. I o ile w niektórych kręgach zielonoświątkowych postawiony

³⁹ Franciszek, *Kościół ma być znakiem miłosierdzia Pana*, OR 35 (2014) nr 10 (365), s. 32; por. tenże, *Miłosierdzie to imię Boga. Rozmowa z Andreą Torriellim*, tłum. J. Ganobis, Kraków 2016, s. 78-79.

⁴⁰ A. Kobyliński, *Etyczne aspekty...*, s. 105.

⁴¹ Tamże.

zarzut byłby zasadny, to doświadczenie wielu katolickich wspólnot charyzmatycznych, zwłaszcza ewangelizacyjnych (np. Szkółach Ewangelizacji), w których ma miejsce konkretna formacja jako realizacja katechezy dorosłych i katechumenatu pochrzcielnego, jest odmienne⁴². Bezpodstawny jest więc generalizujący zarzut, że wspólnoty pentekostalne sprzeciwiają się intelektualnemu wymiarowi wiary⁴³.

Idąc dalej, Andrzej Kobyliński przyjmuje tezy z tekstu o. Wojciecha Giertycha o współczesnym sprowadzaniu doświadczenia wiary do emocjonalności⁴⁴. Istotne stają się tu słowa: „Reformacja (...) zakwestionowała porządek sakramentalny, co spowodowało koncentrację na subiektywnych religijnych doznaniach. Następnie (...) John Wesley, twórca metodyzmu, szukał sposobu ożywienia wiary. (...) wprowadził on praktykę dzielenia się doświadczeniem wiary podczas spotkań modlitewnych. Dalszy, już amerykański odprysk tej sekty, jakim jest ruch zielonoświątkowców, jeszcze bardziej wzmocnił emocjonalny wymiar doświadczenia religijnego, czyniąc z niego zasadnicze kryterium autentyczności działania Ducha Świętego”⁴⁵. Interpretacja ta jest skrajnie nieprzychylna nowym formom doświadczenia. Przypisuje duchowości pentekostalnej to, że bardziej niż na Jezusie koncentruje się na opowiadaniu o przeżyciach, zmaganiach czy domysłach. W katolickim doświadczeniu wiary, nie pomijając jakiegoś emocjonalnego aspektu, istotny jest wymiar rozumu i woli⁴⁶. Nie można jednak stwierdzić, że chrześcijanie ewangelikalni nie budują na Jezusie. Niejednokrotnie ten wybór jest bardzo konkretny i radykalnie zmieniający życie. Natomiast dzielenie się własnymi przeżyciami prowadzi do powstawania duchowych więzi oraz stanowi okazję do wzrastania w wierze. Nie wyklucza to aspektu rozumowego czy wolitywnego, wręcz przeciwnie, przeżycie otwiera na pogłębienie i uzasadnienie osobistego doświadczenia. Sprzyja temu również odpowiednia atmosfera. Kobyliński zauważa, że „w pentekostalnym doświadczeniu religijnym to właśnie muzyka, dźwięki i światło zaczynają odgrywać zdecydowaną dominującą rolę. Bardzo wymownym potwierdzeniem tego typu pobożności i przeżywania religijności są bardzo popularne w wielu krajach nabożeństwa nazywane Wieczorami Chwały”⁴⁷. Możli-

⁴² Przykładem może być katechumenalna formacja w Ruchu „Światło-Życie” czy na Drodze Neokatechumenalnej, jak również etapowa formacja poprzez kursy w Szkole Ewangelizacji św. Andrzeja lub pogłębione rekolekcje Odnowy w Duchu Świętym, np. organizowane przez Wspólnotę Mocni w Duchu. Również we wspólnotach protestanckich zauważa się wzrost liczby szkół biblijnych, warsztatów i kursów. Coraz częstsze jest również odnoszenie się do dziedzictwa Ojców Kościoła.

⁴³ A. Kobyliński, *Etyczne aspekty...*, s. 113; A. Migda, *Mistycyzm pentekostalny w Polsce*, s. 17. Ks. Kobyliński dodaje jeszcze, że dla członków zborów pentekostalnych ważniejsza staje się etyka biblijna niż etyka filozoficzna. To może utrudniać publiczną debatę na tematy moralne – tenże, *Etyczne aspekty...*, s. 122. Niewątpliwie dyskurs filozoficzny jest konieczny, ale sam wkład radykalizmu wielu kongregacji zielonoświątkowych w ocenę konkretnych zachowań moralnych i ich biblijne uzasadnienie ma ogromne znaczenie.

⁴⁴ W. Giertych, *Wiara i doznania*, „Pastores” 70 (2016) 1, s. 27-37.

⁴⁵ A. Kobyliński, *Hermeneutyka nieciągłości...*, s. 253.

⁴⁶ W. Giertych, *Wiara i doznania*, s. 28, cyt. za: A. Kobyliński, *Hermeneutyka nieciągłości...*, s. 254.

⁴⁷ A. Kobyliński, *Etyczne aspekty...*, s. 105-106.

na zapytać o uzasadnienie tezy, że owe zewnętrzne elementy mają kluczową rolę. Zdaje się, że autor nie rozumie współczesnego świata, w którym duże znaczenie mają dźwięk i obraz. Samo stosowanie zdobyczy techniki w duszpasterstwie nie oznacza odchodzenia od prawowierności. Doświadczenie pokazuje, że wielu katolików podczas takich spotkań pogłębia swoją wiarę, a niektórzy ją odzyskują.

Kobyliński wskazuje również na to, że typowymi przejawami duchowości pentekostalnej są objawy psychosomatyczne, jak drgawki ciała, śmiech, upadki w duchu. W swoim opracowaniu przywołuje zdanie Andrzeja Migdy, który twierdzi, że „zielonoświątkowe fenomeny psychosomatyczne powstają wskutek tych samych mechanizmów psychicznych, które umożliwiają transy szamańskie, stąpanie po rozżarzonych węglach czy tańce derwiszów”⁴⁸. Trzeba jednak pamiętać, że Migda nie jest teologiem, lecz kulturoznawcą i religioznawcą, dlatego jego spojrzenie nie może być brane jako dowód w teologicznej ocenie fenomenów religijnych. Podobnie niepoprawne i krzywdzące jest sprowadzanie różnych zjawisk do kwestii psychologicznych i psychicznych. Dodatkowo autor stwierdza, że „członkowie wspólnot charyzmatycznych są szkoleni, jak osiągnąć możliwość przeżywania stanów ekstazy i mistycznych”⁴⁹. Rodzi się pytanie o konkrety, gdyż tak sformułowane zdanie stanowi nieweryfikowalne oskarżenie. Być może chodzi o ćwiczenia w korzystaniu z charyzmatów, np. daru języków czy prorocstwa. Patrząc z punktu widzenia pastoralnego, takie wzrastanie w przyjmowaniu i rozeznawaniu darów jest jak najbardziej pożądane. Trudno tu dopatrywać się warsztatów z manipulacji.

W duchowości ważne stają się też stosowane formy. Kobyliński stwierdza, że „neopentekostalizm trzeciej fali przekazuje wiernym to, co święte, zasadniczo nie poprzez Biblię (...) ale przez święte symbole, jak namaszczenie olejem, nałożenie rąk, palenie karteczek z prośbami modlitewnymi, różnego rodzaju egzorcyzmy, uwalnianie od złych duchów itp. (...) Dlatego we wspólnotach zielonoświątkowych można spotkać wiele elementów zaczerpniętych z religii afrykańskich, np. rozumienie obecności złych duchów i ich wpływu na życie ludzi oraz różnego rodzaju metody uwalniania człowieka od wszelkich form zła. W konsekwencji stosowane bardzo często w Polsce przez setki tysięcy katolików – pod wpływem religijności neopentekostalnej trzeciej fali – tzw. nowe sakramentalia (woda egzorcyzmowana, sól egzorcyzmowana i olej egzorcyzmowany) są środkami, które mają pomagać w przepędzaniu mocy złych duchów i chronić ludzi przed wpływem sił demonicznych”⁵⁰. Powyższe zdanie wyraża niekompetencję autora. Po pierwsze, wymienione gesty modlitewne nie stanowią same w sobie żadnego zagrożenia. Po drugie, autor na jednym poziomie stawia symboliczne działania, które pomagają przeżyć wewnętrznie określoną prawdę, z działaniami ku uwolnieniu człowieka od mocy złego ducha. Brak potrzebnych dookreśleń uniemożliwia rzetelny dyskurs w tej kwestii. Po trzecie, wspomniane „nowe sakramentalia” nie są wcale nowe, gdyż stosowane modlitwy znajdują się w starych księgach liturgicznych.

⁴⁸ Tamże, s. 106; A. Migda, *Mistycyzm pentekostalny w Polsce*, s. 198.

⁴⁹ A. Kobyliński, *Etyczne aspekty...*, s. 106.

⁵⁰ Tamże, s. 108-109.

Poza tym ich używania nie można wiązać z rzekomym oddziaływaniem zielonoświątkowców, gdyż akurat takich znaków oni nie praktykują. Doświadczenie duszpasterskie pokazuje, że nadużywanie owych ma źródło w złej interpretacji przedsoborowych form pobożności. Oczywiście występują gdzieś nadużycia w tym zakresie, ale to domaga się właściwej formacji duchowej.

Wśród cech pobożności pentekostalnej ks. Kobyliński ukazuje też różnego rodzaju psychomanipulacje, stosowanie technik oddziaływujących na świadomość i podświadomość. Przykładem może być tzw. dar śmiechu (związany z Toronto Blessing), upojenie w duchu, prowokowanie zwierzęcych odgłosów oraz tzw. rodzenie w duchu. Zdaniem warszawskiego filozofa takie zjawiska mają miejsce w postudze niektórych liderów zielonoświątkowych i księży katolickich⁵¹. Nie podaje jednak żadnych konkretnych faktów. Wobec tego wydaje się to niezasadną argumentacją. Biskup Czaja do rzeczonych katalogów zjawisk występujących podczas spotkań charyzmatycznych dodaje „przesadnie rozbudzane emocje, które podczas spotkań religijnych powodują omdlenia, upadki, drgawki, konwulsje, spazmatyczny śmiech, trans, spoczynek w duchu”⁵². Wspomniane zjawiska nie są jednak normą w protestanckich czy katolickich wspólnotach charyzmatycznych, a jednostkowe nadużycia nie mogą dyskredytować całej formy duchowości. Podawanie ich w jednym szeregu z innymi wyznacznikami pobożności ewangelikalnej nie pomaga w rozwiązaniu sporu. Podobnie rzecz ma się z kwestią uzdrowienia duchowego i fizycznego. Andrzej Kobyliński wskazuje, że czasem prowadzący takie modlitwy ogłaszają szybkie diagnozy dotyczące chorób, w wyniku czego ludzie porzucają leczenie medyczne⁵³. Takie zdarzenia występują jednak sporadycznie i nie można tego używać jako argumentu przeciwko podejmowaniu modlitwy o zdrowie.

3.2. Kwestie teologiczne

Dyskusja o pentekostalizacji obejmuje również niektóre kwestie teologiczne. Po pierwsze, Andrzej Kobyliński pentekostalizm określa „jako nurt w ramach chrześcijaństwa, którego najważniejszą cechą jest akcentowanie działania Ducha Świętego w życiu chrześcijan”⁵⁴. Zdanie to jest tak ogólne, że trudno wyprowadzać z niego wnioski, które znajdują się w tekstach autora. Można zapytać: czy Dzieje Apostolskie zawierają świadectwa rodzącej się pentekostalizacji? Czy prawosławie podkreślające rolę Ducha Świętego i niektórzy Ojcowie Kościoła też wpisują się w rzeczoną zgubną dla chrześcijaństwa pentekostalizację? Jeśli Katechizm Kościoła katolickiego mówi o działaniu Ducha Świętego w życiu wierzących i o Jego ciągłej obecności⁵⁵, to też należy rozpoznać tu wpływ

⁵¹ Tamże, s. 119-121.

⁵² A. Czaja, *Problem pentekostalizacji chrześcijaństwa*, www.formacja.diecezja.tarnow.pl/2017/09/problem-pentekostalizacji-chrzescijanstwa-bp-andrzej-czaja [dostęp: 20.03.2018].

⁵³ A. Kobyliński, *Etyczne aspekty...*, s. 121-122.

⁵⁴ Tamże, s. 103.

⁵⁵ Dla przykładu: „Od początku aż do wypełnienia czasu Bóg, posyłając swego Syna, posyła zawsze swego Ducha...” (KKK 743); „na różne sposoby buduje On całe Ciało w miłości...”

pentekostalizacji? To byłby oczywiście absurd. Dla formacji wiernych ważne jest oczywiście całościowe wyznawanie wiary katolickiej oraz wielowymiarowe rozumienie Kościoła, by w żadnym wymiarze nie dopuścić do zredukowania misji chrześcijańskiej do spektakularnego działania Ducha Świętego⁵⁶.

W kontekście rozwoju wspólnot zielonoświątkowych podejmuje się więc kwestię czystości doktrynalnej. Pojawia się zarzut, że pentekostalizm może wieść chrześcijan do „jednej uniwersalnej i synkretycznej wersji chrześcijaństwa w wymiarze planetarnym”⁵⁷. Jednak właściwie prowadzona grupa katolicka, budowana ortodoksyjną katechezą oraz strzegąca własnej tożsamości, nie pobłądzi, ale będzie potrafiła dobrze korzystać z wymiany darów. Trzeba bowiem widzieć właśnie ten proces, przy zachowaniu koniecznych rozróżnień, jako formę realizacji Jezusowego wezwania do jedności chrześcijan. Dialog ekumeniczny nie może obejmować przecież tylko dyskursu teologicznego, ale winien być realizowany przez umiejętne korzystanie z duchowego bogactwa innych denominacji⁵⁸.

Trzecią podnoszoną kwestią jest zagadnienie tzw. teologii sukcesu. Ks. Kobyliński, uogólniając, stwierdza, że „neopentekostalizm trzeciej fali głosi teologię materialnego sukcesu i dobrobytu oraz całkowite wyzwolenie z tradycyjnych norm, odnoszących się do zewnętrznej świętości. To czyni go ruchem mocno zorientowanym na doczesność. Tego rodzaju religijność ma zapewnić człowiekowi całkowitą samorealizację w teraźniejszości”⁵⁹. Towarzyszy temu twierdzenie, że pentekostalizm to religia osób skrzywdzonych przez porządek kapitalistyczny⁶⁰. Oczywiście, wśród kaznodziejów chrześcijańskich znajdują się propagatorzy teologii sukcesu i zdrowia, ale nie można traktować jej jako sztandarowego hasła współczesnego pentekostalizmu, tym bardziej we wspólnotach katolickich, gdyż wielu odcina się od radykalnych twierdzeń *prosperity gospel*⁶¹, a niektórzy wycofują się z wcześniejszego złego rozkładania akcentów, np. Benny Hinn⁶². Nie można zapomnieć, że oczekiwanie Bożej pomocy, także w wymiarze doczesnym, jest jak najbardziej słuszne, gdyż chrześcijanin winien przeżywać doczesność nazna-

(KKK 798); „Kościół jest świątynią Ducha Świętego. Duch jest jakby duszą Ciała Mistycznego, zasadą jego życia, jedności w różnorodności oraz bogactwa jego darów i charyzmatów” (KKK 809).

⁵⁶ „Obraz kościelnej wspólnoty może zostać zniekształcony, jakby jedynym darem Pana Jezusa dla nas były niezwykle charyzmaty Ducha Świętego”. – *Siedem darów z Wieczernika...*, 3.

⁵⁷ A. Kobyliński, *Etyczne aspekty...*, s. 116.

⁵⁸ „Może więc podziały były drogą prowadzącą Kościół do wielorakich bogactw zawartych w Chrystusowej Ewangelii i w Chrystusowym odkupieniu? Może te bogactwa nie potrafiłyby się rozwinąć w inny sposób?” – Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 121.

⁵⁹ A. Kobyliński, *Etyczne aspekty...*, s. 109.115.

⁶⁰ Tamże, s. 114.

⁶¹ Teologia sukcesu jest „w całkowitej sprzeczności z Biblią i z tym, czego doświadczamy w Chinach. Długie lata spędziłem w więzieniu i około trzydziestu razy trafiałem do aresztu z powodu ewangelii Jezusa Chrystusa. Iść za Bogiem, nie tylko żyć dla Niego, oznacza również umrzeć dla Niego” – P. Hattaway, *Człowiek z Nieba*, tłum. A. Romankiewicz-Heck, Gorzów Wielkopolski 2003, s. 232; zob. D. Wilkerson, *„Ewangelia sukcesu”. List wyjaśniający od World Challenge Inc.*, www.swch.pl/autorzy/wilkerson/ewangelia_sukcesu.html [dostęp: 26.01.2016].

⁶² Benny Hinn ws. nauki o powodzeniu: *też jestem winny*, www.chnews.pl/ameryka/item/4257-benny-hinn-ws-nauki-o-powodzeniu-tez-jestem-winny.html [dostęp: 27.03.2018].

czoną Bożą mocą, choć nie można sprowadzić wszystkiego do pomyślności materialnej i zdrowia, skoro w życiu jest miejsce na krzyż. Dlatego papież Franciszek przypomina duchownym: „zawsze musimy ożywiać łaskę i wyczuwać w każdej prośbie, czasami nieodpowiedniej, niekiedy czysto materialnej czy wręcz banalnej – ale jest tak tylko pozornie – pragnienie naszych wiernych, aby być namaszczeni olejkami wybornymi, bo wiedzą, że go mamy”⁶³.

W zastrzeżeniu ks. Kobylińskiego wpisuje się również biskup Czaja, który, zdaje się, w tym kluczu interpretuje słowa Franciszka wypowiedziane do polskich biskupów: „Papież Franciszek przestrzega nas zwłaszcza przed rozwojem duchowej światowości w naszym życiu, która prowadzi do pielęgnowania dobrego samopoczucia i rozwoju duchowości bez Chrystusa. Bardzo niebezpieczne jest też absolutyzowanie prywatnych objawień i mieszanie doczesnego porządku z eschatycznym. Jezus nie obiecał nam łatwego życia na ziemi, wręcz zapowiadał prześladowania. Natomiast obiecał niebo. Błogosławieństwa Bożego nie wiążemy więc z ziemskim bogactwem czy zdrowiem, z doczesnym szczęściem”⁶⁴. Oczywiście, skrajne poglądy są niebezpieczne, ale każdy wierny ma prawo oczekiwać Bożej pomocy i uzdrowienia. Obowiązkiem duszpasterzy jest jednak właściwe kształtowanie tych postaw w oparciu o Objawienie, które nie wyklucza Bożych interwencji.

W tym wszystkim nie bez znaczenia pozostaje również kwestia idei Polski jako swoistego mesjasza narodów. Biskup Czaja zwraca uwagę na to, że występuje „przekonanie, że chrześcijaństwo w Polsce – po przeżyciu tzw. przebudzenia charyzmatycznego – ma do odegrania ważną rolę w stosunku do całego świata”⁶⁵. Słusznym jest, że wyolbrzymione oczekiwania i budowane na tej podstawie idee szczególnej powinności wobec ludów są błędne i niebezpieczne, jednak nie można zaprzeczyć oczekiwanego w Europie wkładu Polaków w jej reewangelizację.

Ważnym wymiarem duchowości pentekostalnej jest też używanie darów języka oraz prorocтва. Andrzej Kobyliński uważa, że często prorocтва mają charakter naturalny, a nawet mogą być nieuczciwymi interpretacjami (np. mówienie o wskrzeszaniu umarłych). W przypadku daru języków stwierdza, że pierwsi chrześcijanie rozumieli go jako używanie niezrozumiałego, ale istniejącego języka. Powołuje się na autorytet św. Augustyna, który odmawiał śpiewowi w językach natchnionego pochodzenia i nie widział powiązania pomiędzy jublacją a biblijnym darem języków⁶⁶. To jest jednak skrajna interpretacja, wpisująca się w koncepcję ustania spektakularnych darów duchowych⁶⁷. Oczywiście, może lepiej nazywać współcześnie praktykowaną glosolalię i jublację jako formy

⁶³ Franciszek, *Kościół miłosierdzia*, oprac. G. Vigni, tłum. www.vatican.va, K. Stopa, Częstochowa 2014, s. 131.

⁶⁴ A. Czaja, *Jesteśmy u początku rozeznawania...*

⁶⁵ Tenże, *Problem pentekostalizacji chrześcijaństwa...*

⁶⁶ A. Kobyliński, *Etyczne aspekty...*, s. 118-119.

⁶⁷ Zob. *Dary duchowe we współczesnym Kościele. Cztery stanowiska*, red. S.N. Gundry, W.A. Grudem, tłum. M. Wilkosz, Katowice 2008.

zbliżone do biblijnego daru języków⁶⁸, ale to nie oznacza, że ów dar nie jest darem Bożym. Trzeba jednocześnie pamiętać, że krytycy darów języków nie różnicują pomiędzy nimi. Scena z Pięćdziesiątnicy (Dz 2,4-11) ukazuje ewangelizacyjne mówienie językami. Z kolei św. Paweł w perykopie 1 Kor 14,9 uczy o niepojętym języku modlitwy.

Dla propagatorów zarzutu o pentekostalizację pojawia się jeszcze jedna kwestia: decentralizacja. Ks. Kobyliński stwierdza: „Wewnętrzny proces decentralizacji Kościoła katolickiego, połączony z sekularyzacją, desekularyzacją, protestantyzacją i pentekostalizacją, rodzi zupełnie nowe wyzwania, przed którymi stają wspólnoty katolickie na całym świecie”⁶⁹. I choć cytuje fragment papieża Franciszka o konieczności decentralizacji Kościoła⁷⁰, to jednak ów proces przedstawia w negatywnym świetle (przez pytanie: „Jaki będzie katolicyzm przyszłości?”), nie podając żadnych konkretnych i wiarygodnych analiz. Podstawowym wyzwaniem dla Kościoła jest dziś jednak troska o żywą wiarę i świętość, a nie organizacyjne formy istnienia Kościoła.

Wnioski

Przedstawione racje prowadzą do następujących wniosków:

- a) Na problem pentekostalizacji Kościoła można patrzeć przez pryzmat wpisanej w kondycję wspólnot chrześcijańskich otwartości na różne przejawy działania Ducha Świętego i nowości, którą przynosi Bóg. Z drugiej strony można dostrzec proces odchodzenia od tradycyjnych wartości i pobożności, a wprowadzanie nowych form duchowości. Z założenia owych zmian nie można dyskredytować, tylko badać ich zgodność z doktryną katolicką.
- b) Wspólnoty pentekostalne (zielonoświątkowe) z ich specyfiką doktrynalną i pobożnościową trzeba wyraźnie odróżnić od charyzmatycznych wspólnot katolickich. Katolicy charyzmatycy wyznają wiarę Kościoła, nie stronią od wzywania wstawiennictwa Maryi i świętych, troszczą się o życie sakramentalne i rozwijają adorację eucharystyczną. Z tymi rzeczywistościami jest również związane praktykowanie darów duchowych.
- c) Ożywienie biblijne we współczesnym chrześcijaństwie prowadzi do postępującego pragnienia, by doświadczenia opisane w Dziejach Apostolskich stały się udziałem wierzących XXI wieku⁷¹. Oczekiwanie spektakularnego Bożego działania i tworzenie żywych wspólnot wiary nie jest niczym złym i stanowi niewątpliwie odpowiedź na modlitwę o nową Pięćdziesiątnicę dla Kościoła.

⁶⁸ A. Siemieniewski, *Czy Kościół pierwszych wieków znał modlitwę w językach?*, www.apologetyka.katolik.pl/czy-kosciol-pierwszych-wiekow-znal-modlitwe-w-jezykach [dostęp: 21.03.2018].

⁶⁹ A. Kobyliński, *Hermeneutyka nieciągłości...*, s. 257.

⁷⁰ EG 16.

⁷¹ „Ważną nowością jest też odkrywanie aktualności Dziejów Apostolskich. (...) Także dziś wyznawajmy w ten sposób wiarę w nieustającą aktualność opisu dnia Pięćdziesiątnicy w Dziejach Apostolskich” – *Siedem darów z Wieczernika...*, 3.

- d) Występujące gdzieś nadużycia w nauczaniu czy praktykach religijnych należy odpowiednio korygować i dawać im ortodoksyjne ukierunkowanie. Nie można jednak odrzucać samych nowych form, choć ewidentne nieprawidłowości należy eliminować. Konieczne jest tu właściwe rozeznanie, które możliwe jest tylko przez towarzyszenie wspólnotom w ich życiu i misji⁷².
- e) Otwartość na nowe wymiary duchowości nie oznacza występowania przeciwko Tradycji. Konieczna hermeneutyka ciągłości zawiera zachowanie całego dziedzictwa wiary przy jednoczesnym odważnym odnajdywaniu się w tym, co nowe, bardziej odpowiednie dla współczesnego człowieka. Taka nowość wpisuje się w samo jądro Ewangelii.

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Wydarzenia, które zachowamy w pamięci i sercu*, „L'Osservatore Romano” 27 (2006) nr 2, s. 15-20.
- Benny Hinn ws. nauki o powołaniu: też jestem winny, www.chnnews.pl/ameryka/item/4257-benny-hinn-ws-nauki-o-powolaniu-tez-jestem-winny.html [dostęp: 27.03.2018].
- Czaja A., *Jesteśmy u początku rozeznawania – rozmowa o pentekostalizmie i pentekostalizacji*, www.episkopat.pl/bp-czaja-jestesmy-u-poczatku-rozeznawania-rozmowa-o-pentekostalizmie-i-pentekostalizacji [dostęp: 20.03.2018].
- Dary duchowe we współczesnym Kościele. Cztery stanowiska, red. S.N. Gundry, W.A. Grudem, tłum. M. Wilkosz, Katowice 2008.
- Franciszek, Adhortacja Apostolska *Evangelii gaudium*, Poznań 2013.
- Franciszek, *Kościół ma być znakiem miłosierdzia Pana*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 35 (2014) nr 10 (365), s. 32-33.
- Franciszek, *Kościół miłosierdzia*, opr. G. Vignini, tłum. www.vatican.va, K. Stopa, Częstochowa 2014.
- Franciszek, *Miłosierdzie to imię Boga. Rozmowa z Andree Toriellim*, tłum. J. Ganobis, Kraków 2016.
- Giertych W., *Wiara i doznania*, „Pastores” 70 (2016) 1, s. 27-37.
- Hattaway P., *Człowiek z Nieba*, tłum. A. Romankiewicz-Heck, Gorzów Wielkopolski 2003.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.
- Jan XXIII, *Gaudet Mater Ecclesia*, w: Pontificio Consiglio per la promozione della Nuova Evangelizzazione, *Enchiridion della Nuova Evangelizzazione. Testi del Magistero pontificio e conciliare 1939-2012*, Vaticano 2012, s. 33-35.
- Katechizm Kościoła katolickiego. II wydanie poprawione*, Poznań 2009.
- Kobyliński A., *Etyczne aspekty współczesnej pentekostalizacji chrześcijaństwa*, „Studia Philosophiae Christianae UKSW” 50 (2014) 3, s. 93-130.

⁷² Kongregacja Nauki Wiary, *List Iuvenescit Ecclesia do Biskupów Kościoła katolickiego na temat relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji Kościoła*, 17, www.episkopat.pl/relacja-miedzy-darami-hierarchicznymi-a-charyzmatycznymi-list-kongregacji-nauki-wiary [dostęp: 30.12.2017].

- Kobyliński A., *Hermeneutyka nieciągłości i pentekostalizacja. Współczesne metamorfozy religii chrześcijańskiej*, „Teologia i Moralność” 11 (2016) nr 2 (20), s. 245-261.
- Komisja Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski, *Grzech pokoleniowy i uzdrowienie międzypokoleniowe. Problemy teologiczne i pastoralne*, www.episkopat.pl/grzech-pokoleniowy-i-uzdrowienie-miedzypokoleniowe-problemy-teologiczne-i-pastoralne [dostęp: 31.12.2016].
- Konferencja Episkopatu Polski, *Decyzja KEP w sprawie tzw. spowiedzi furtkowej*, www.episkopat.pl/decyzja-kep-w-sprawie-tzw-spowiedzi-furtkowej [dostęp: 31.12.2016].
- Kongregacja Nauki Wiary, *Ardens felicitatis desiderium*, tłum. K. Lubowicki, Wrocław 2003.
- Migda A., *Mistycyzm pentekostalny w Polsce*, Kraków 2013.
- Prado Flores J.H., *Ewangelizacja – katechizacja. Kontekst i fazy głoszenia*, w: *Całą Ewangelię, Całe Ciało, Całemu Światu*, red. P. Musiewicz, D. Trzcinka, Kraków 2014, s. 41-49.
- Prado Flores J.H., *Jak ewangelizować ochrzczonych*, tłum. K. Skorulski, Łódź 1993.
- Prado Flores J.H., Mucias de Cuevas C., *Paweł. Formacja ewangelizatorów*, tłum. Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea”, Stryszawa 2011.
- Ryś G., *Jezusowa nowa ewangelizacja*, w: *Nowa ewangelizacja. Kerygmaticzny impuls w Kościele*, red. P. Sowa, K. Kaproń, Gubin 2012, s. 12-16.
- Santagada O.D., *Charakterystyka oraz sytuacja sekt i niezależnych grup religijnych*, w: O.D. Santagada, E. Bravo i in., *Wspólnoty kościelne, niezależne grupy religijne, sekty na przykładzie Ameryki Łacińskiej*, tłum. A. Kajzerek, Warszawa 1995, s. 13-32.
- Sawa P., *Duchowość ewangelikalna – szansa dla ekumenizmu*, „Studia Oecumenica” 169 (2016), s. 253-275.
- Sawa P., *Protestantyzm i katolicyzm ewangeliczny / ewangelikalny*, „Ateneum Kapłańskie” 168 (2017), z. 2 (648), s. 271-286.
- Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 7 (1986) nr 5 (79), s. 3-5.
- Siedem darów z Wieczernika. List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2018 r.*, www.episkopat.pl/siedem-darow-wieczernika-list-biskupow-polskich-do-kaplanow-na-wielki-czwartek-2018-r/ [dostęp: 27.03.2018].
- Siemieniowski A., *Czy Kościół pierwszych wieków znał modlitwę w językach?*, www.apologetyka.katolik.pl/czy-kosciol-pierwszych-wiekow-znal-modlitwe-w-jezykach [dostęp: 21.03.2018].
- Siemieniowski A., *Rozłam – charyzmatyczna specjalność?*, www.apologetyka.katolik.pl/rozlam-charyzmatyczna-specjalnosc/#36sym [dostęp: 2018.07.09].
- Wilkerson D., *„Ewangelia sukcesu”. List wyjaśniający od World Challenge Inc.*, www.swch.pl/autorzy/wilkerson/ewangelia_sukcesu.html [dostęp: 26.01.2016].

Słowa kluczowe: pentekostalizacja, ekumenizm, nowa duchowość, hermeneutyka ciągłości, rozwój Kościoła

Keywords: pentecostalisation, ecumenism, new spirituality, hermeneutics of continuity, development of the Church